



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

00-540 Warszawa, Aleje Ujazdowskie 41 lok. 2
tel./fax: 022 622 05 88, 622 84 28;33 • e-mail: kirp@kirp.pl • NIP: 526-10-43-011

L.dz. 756/2016

Warszawa, dnia 5 września 2016 r.

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
05/09/16
Wpłynęło dnia

Pan Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

Szanowny Panie Rzeczniku,

Odnosząc się do Pana wystąpienia przesłanego przy piśmie z dnia 29 lipca 2016 r. (znak: II.5150.7.2015.MK), dotyczącego terminu na wniesienie apelacji w postępowaniu karnym, przedstawiam stanowisko samorządu radcowskiego sporządzone w ramach Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

Problematyka braku możliwości przedłużenia terminu do wniesienia apelacji od wyroku sądu karnego I instancji w sprawach szczególnie skomplikowanych, w których występuje wielość osób oskarżonych lub (oraz) wielość czynów im zarzuconych, co w konsekwencji skutkuje sporządzeniem obszernych, kilkusetstronicowych uzasadnień, może rodzić problemy na gruncie realizacji przysługującego oskarżonemu prawa do obrony. Jest to zagadnienie niezwykle istotne, gdyż prawo do obrony jest jednym ze standardów rzetelnego procesu karnego, które ma swoją podstawę w art. 6 ust. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (decyzja z dnia 16 października 1996 r. w sprawie Kubon v. Polska, sygn. 26168/95; LEX nr 40982; decyzja z dnia 3 grudnia 1997 r. w sprawie Owczarzak v. Polska, sygn. 27506/95, LEX nr 41049). Na gruncie prawa

wewnętrznego źródłem prawa do obrony jest art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Prawo to, jest nie tylko naczelną zasadą procesu karnego wyznaczającą kształt procesu i kierunek dopuszczalnych działań organów procesowych, lecz także elementarnym standardem państwa prawa (wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. K. 18/03, OTK-A 2004, nr 10, poz. 103).

Jednym z wyznaczników prawa do obrony jest prawo do apelacji (zaskarżenia decyzji procesowej), o czym mowa w art. 2 Protokołu dodatkowego nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Ponadto art. 78 Konstytucji RP przyznaje stronom procesowym prawo do zaskarżania orzeczeń i innych decyzji wydanych w I instancji, który pozostaje w ścisłym związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, który wprowadza co najmniej dwuinstancyjne postępowanie sądowe.

Państwa zasadniczo korzystają z szerokiego marginesu swobody, kształtując prawo do apelacji, o którym mowa w art. 2 Protokołu nr 7, jednak wynikające z prawa krajowego ograniczenia prawa do odwołania się powinny realizować uprawniony cel i nie naruszać istoty tego prawa (orzeczenie Izby, Sekcja III z dnia 13 lutego 2001 r., w sprawie *Krombach v Francja*, skarg nr 289731/96). Zapewnienie standardu konwencyjnego na poziomie ustawodawczym nie jest jeszcze wystarczające do przyjęcia, że regulacja zawarta w przepisach Kodeksu postępowania karnego przewidująca 14-dniowy termin do wniesienia apelacji określona w art. 445 § 1, nie narusza prawa oskarżonego do obrony. Wynika to z faktu, że ochrona praw człowieka powinna odbywać się zarówno na płaszczyźnie procesu stanowienia prawa, co oznacza, że przy tworzeniu norm regulujących postępowanie karne ustawodawca musi uwzględniać prawa człowieka, jak i na płaszczyźnie stosowania prawa, dzięki czemu unika się arbitralności działania organów władzy publicznej, nawet wtedy, gdy dochodzi do ingerencji w prawa człowieka.

Ograniczenie terminu do złożenia apelacji do 14 dni od chwili otrzymania odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, w sytuacji, gdy uzasadnienie to liczy kilkaset stron, bez wątplenia może stanowić naruszenie prawa do obrony, a konkretnie prawa do apelacji. Wniosek taki nasuwa się przede wszystkim po analizie roli uzasadnienia w kontekście zakresu zaskarżenia wyroku. Zgodnie z art. 424 k.p.k. uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a nadto przytoczenie okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku. Zgodnie z art. 424 § 3 k.p.k. w wypadku złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku jedynie co do rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu albo o uzasadnienie wyroku wydanego w trybie konsensualnym (tj. na

podstawie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k.) uzasadnienie powinno zawierać co najmniej wyjaśnienie podstawy prawnej tego wyroku oraz wskazanych rozstrzygnięć. Na gruncie tego przepisu wyraźnie zarysowują się dwie kwestie, które mają znaczenie dla oceny skuteczności prawa oskarżonego do obrony. Pierwsza z nich wiąże się z użytym w przepisie art. 424 § 1 k.p.k. sformułowaniem „zwięzłe wskazanie”, które ma charakter ocenny, co samo w sobie może stanowić źródło nieprawidłowości. Druga kwestia odnosi się do ustalenia, jakie jest znaczenie uzasadnienia wyroku dla możliwości prawidłowego sformułowania przez obronę zarzutów odwoławczych. Jak się podnosi w doktrynie, ustalenia faktyczne powinny być przez sąd wskazane w uzasadnieniu odrębnie dla każdego czynu zarzucanego oskarżonemu, na podstawie których z jednoczesnym przywoływaniem dowodów, sąd ustalił poszczególne fakty, zaś rozważania sądu co do wiarygodności poszczególnych dowodów nie mogą się ograniczyć wyłącznie do wskazania, którym dowodom sąd dał wiarę, a którym odmówił prawa do wiarygodności. Należy także wskazać argumenty, które za tym przemawiały i które w rezultacie przekonały sąd do uznania, że jedne dowody są wiarygodne a inne nie (B. Augustyniak, K. Eichsteadt, M. Kurowski, (red.) D. Świecki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s. 481-482).

Oczywiste jest, że w sytuacji, gdy proces karny toczył się przeciwko wielu oskarżonym, albo przeciwko oskarżonemu, któremu postawiono wiele zarzutów, zaś w postępowaniu przeprowadzono bardzo obszerne postępowanie dowodowe, z wielką liczbą dowodów w sprawie, zwłaszcza osobowych, uzasadnienie będzie bardzo obszerne, nawet jeśli sąd przedstawi zwięzłe wszystkie kwestie, które były przedmiotem uzasadnienia i nie będzie przytaczał treści wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków. Jak wskazywał K. Zgryzek, zwięzłe uzasadnienie to takie, które realizuje wszystkie funkcje uzasadnienia i nie czyni tego ani zbyt obszernie, ani zbyt wąsko (K. Zgryzek: Zwięzłe uzasadnienie – czy to jeszcze uzasadnienie?, Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej, red. P. Hofmański, Warszawa 2014, s. 672).

Trybunał Konstytucyjny wymienił 4 funkcje uzasadnienia wyroku. Pierwsza z nich to funkcja samokontroli organu orzekającego przez to, że sąd musi wykazać materialną i formalną prawidłowość orzeczenia, jego słuszność oraz czynienie zadość wymogom sprawiedliwości. Funkcja wyjaśniająco-interpretacyjna ma charakter dokumentacyjny i ułatwia realizację orzeczenia po jego uprawomocnieniu się. Funkcja kontrolna zewnętrzna może być rozpatrywana w dwóch aspektach. W znaczeniu ścisłym umożliwia ocenę wyroku przez organ wyższej instancji, zaś w znaczeniu szerokim oceny decyzji sądu dokonuje jurysprudencja, opinia publiczna i praktyka. Wreszcie funkcja legitymizacyjna, której istotą jest indywidualna akceptacja orzeczenia oraz umacnianie

poczucia zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości (wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2). Realizacja tych funkcji zależy od różnych czynników, takich jak: etap postępowania, przedmiot decyzji, forma uzasadnienia (ustna, pisemna), a to oznacza, że nie wszystkie funkcje są w każdym przypadku realizowane w jednakowym stopniu (postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005, nr 4, poz. 45).

Z kolei w doktrynie procesu karnego podkreśla się, że uzasadnienie wyroku ma sens sprawozdawczo-logiczny. Z jednej bowiem strony polega na przedstawieniu „w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem – jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku – tego, co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne. W uzasadnieniu wyroku musi być przedstawiony tok rozumowania sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym”, z drugiej strony „w uzasadnieniu wyroku musi być przeprowadzony tok rozumowania sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym (...). Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany” (C. Kulesza, R. Starzyńska: Obowiązek uzasadniania orzeczeń sądowych a prawo do obrony, Prokuratura i Prawo 2010, nr 5, s. 24-25).

Dokonywanie ustaleń faktycznych przez sąd I instancji nie może być dowolne, lecz oparte jest na kryteriach wymienionych w art. 7 k.p.k. Przepis ten kreuje zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Te trzy kryteria oceny dowodów muszą być przez sąd brane pod uwagę przy ocenie dowodów i podejmowaniu decyzji. Ta swobodna ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji podlega kontroli sądu odwoławczego. Jednak kontrola odwoławcza może być przeprowadzona wyłącznie wtedy, gdy strona (oskarżony i oskarżyciel) albo jej pomocnik procesowy zaskarży sposób oceny dowodów dokonany przez sąd i to tylko w zakresie wskazanym w skardze odwoławczej. Zgodnie z art. 438 pkt 3 k.p.k. orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Zadaniem skarżącego jest więc nie tylko wykazanie błędu w ustaleniach faktycznych, lecz także wykazanie, że błąd ten miał rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia, co stwarza dodatkową trudność, ponieważ zmusza do przedstawienia przez skarżącego szczegółowej argumentacji, która przekona sąd odwoławczy o konieczności uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia. Ponieważ ten rodzaj zarzutu zalicza się do tzw. względnych zarzutów odwoławczych,

sąd II instancji może go uwzględniać wyłącznie wtedy, gdy strona taki zarzut podniosła w apelacji i tylko w granicach środka odwoławczego. Jedynie wyjątkowo sąd odwoławczy może z urzędu uwzględnić względną przyczynę odwoławczą, jeżeli z powodu jej nieuwzględnienia utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Zgodnie z art. 440 k.p.k. podlega ono wówczas niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu. Kilkusetstronicowe uzasadnienie wyroku pozbawia obrońcę możliwości dokonania realnej i pełnej oceny argumentacji sądu I instancji przedstawionej w uzasadnieniu i wniesienia skutecznego środka odwoławczego, a to tym bardziej, że strona nie ma możliwości późniejszego rozszerzenia środka odwoławczego o nowe zarzuty. W żadnym razie sporządzenie apelacji nie ma żadnego związku z organizacją pracy adwokata, jak chciał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 listopada 2009 r. (sygn. akt II AKa 11/09, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2010, nr 7-8, poz. 44).

Podzielić w tym względzie należy pogląd, że nie można wymagać od obrońcy poprawnej i kompleksowej apelacji w sytuacji, gdy nie mógł w wystarczającym zakresie zapoznać się z uzasadnieniem wyroku. Sporządzenie takiej pełnej apelacji będzie trudne czy nawet niemożliwe także wtedy, gdy obrońca był obecny na rozprawie, na której wydano wyrok i miał okazję usłyszeć ustne motywy tego wyroku. Należy pamiętać, że częstokroć sporządzenie apelacji poprzedza nie tylko lektura uzasadnienia, lecz także konieczność zapoznania się z poglądami judykatury i orzecznictwem oraz poszukiwanie i zgromadzenie różnego rodzaju dokumentów. Dodatkowa trudność wystąpi, jeśli oskarżony udzielił pełnomocnictwa do obrony adwokatowi dopiero po wydaniu wyroku, w celu sporządzenia apelacji, albo też sąd wyznaczył oskarżonemu obrońcę z urzędu dopiero na tym etapie. Adwokat w takiej sytuacji musi dopiero zapoznać się ze sprawą i jej aktami, co dodatkowo pochłania czas przeznaczony na sporządzenie apelacji.

Jakkolwiek podzielić należy stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, że 14-dniowy termin do sporządzenia apelacji może być niewystarczający do zapewnienia oskarżonemu skutecznej realizacji prawa do obrony, a tym samym narusza jego prawo do obrony, to zupełnie inną kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy jest potrzebna zmiana przepisu regulującego sztywny termin do wniesienia apelacji. W pierwszym rzędzie trzeba zwrócić uwagę na to, że zmiana przepisu pod wpływem jednostkowego, (choćby budzącego kontrowersje), przypadku jest zawsze ryzykowna, ponieważ niesie za sobą nie tylko groźbę zbytnej kazuistyki, lecz także niebezpieczeństwo nadużycia takiego przepisu w innych sprawach. Być może ma to większe znaczenie w przypadku przepisów prawa karnego materialnego i tzw. kryminalizacji emocjonalnej, gdy tworzy się nowy typ przestępstwa pod wpływem

bulwersującego zdarzenia, np. brutalnego morderstwa o szerokim odzewie społecznym, nie jest jednak pozbawione znaczenia także w prawie karnym procesowym ze względu na potencjalne zaburzenie spójności systemu prawa karnego procesowego. Po drugie, należy postawić pytanie, jakie należałoby przyjąć kryteria oceny, kiedy termin do wniesienia apelacji mógłby zostać przedłużony? Nie jest łatwo takie kryteria sformułować. Przesłanka, która wydaje się najbardziej oczywista, a więc czas oczekiwania na uzasadnienie wyroku, wcale taka oczywista nie jest. Często są przypadki, gdy wydłużenie terminu pisania uzasadnienia nie wynika z jego obszerności czy też skomplikowanego stanu faktycznego, lecz jest wynikiem np. tego, że sędzia ma do sporządzenia jeszcze kilka lub kilkanaście innych uzasadnień, które pisze w pierwszej kolejności, albo z jego długotrwałej, trwającej kilka miesięcy choroby i przebywania na zwolnieniu lekarskim, co zahamowało prace nad uzasadnieniem. Również objętość uzasadnienia wydaje się kryterium ryzykownym. Sędziowie pisząc je, używają niejednorodnych czcionek mających różną wielkość, style pisarskie sędziów także się różnią, jedni mają skłonność do skrótowego, niemal hasłowego pisania, inni „lubią się rozpisywać”. Przyjęcie stałej, określonej liczby stron uzasadnienia grozi arbitralnością, bo dlaczego uzasadnienie 300-stronicowe miałyby dawać prawo do dłuższego terminu do wniesienia apelacji, podczas gdy uzasadnienie mające 299 stron już nie. Przyznanie sądowi czy prezesowi sądu prawa do przedłużenia terminu do wniesienia apelacji, także nie wydaje się rozwiązaniem słusznym.

Wydaje się, że być może lepszym rozwiązaniem byłaby postulowana zmiana praktyki sporządzania uzasadnień przez sąd (co nie jest zadaniem łatwym) lub zmiana przepisu art. 424 k.p.k., który określa treść uzasadnienia, albo też wprowadzenie możliwości uzupełnienia apelacji o nowe zarzuty odwoławcze już po wniesieniu środka odwoławczego.

Z poważaniem,

Wiceprezes

Krajowej Rady Radców Prawnych

dr hab. Arkadiusz Bereza prof. nadzw.